

Zakerzonie. Wspomnienia żołnierzy Ukraińskiej Powstańczej Armii. T. 1. Zebrał i opracował Bohdan Huk, Archiwum Ukraińskie, Warszawa 1994, 440 ss.

Prezentowana książka stanowi swoisty ewenement na naszym rynku księgarskim, po raz pierwszy bowiem opublikowano w Polsce wspomnienia żołnierzy Ukraińskiej Powstańczej Armii¹. Książka wydana została staraniem Archiwum Ukraińskiego, jako pierwszy tom planowanej serii wspomnień. Jej opublikowanie stanowi swego rodzaju *signum temporis* w dotychczasowym dialogu polsko-ukraińskim. Autor opracowania, czy też samo wydawnictwo, nie do końca – jak się wydaje – byli pewni przyjęcia książki przez polskiego czytelnika. Została ona bowiem wydana w języku ukraińskim, nie licząc dwujęzycznego tytułu oraz krótkiego podsumowania w języku polskim. Oznacza to, iż w zasadzie została ona skierowana do czytelnika ukraińskiego, a przy okazji tylko do wąskiego grona zainteresowanych Polaków. Być może droga obrona przez wydawnictwo jest słuszna. Do członków OUN-UPA wciąż przylega, przylepiona im przez PRL-owską propagandę etykieta „bandytów-rizunów”². Towarzyszy im również zła sława zdobyta szczególnie w czasie depolonizacji Wołynia. Dotychczas to Polacy mieli monopol na kształtowanie mniej lub bardziej prawdziwego obrazu Ukraińca, co doprowadziło do rozpowszechnienia się bardzo negatywnego ich stereotypu. Nie dano jednak nigdy możliwości wypowiedzenia się „oskarżonym”. Obecnie na kartach *Zakerzonie* dali ją sobie sami. Książkę wydano przy finansowym wsparciu Związku Ukraińców w Polsce, Centrum Kultury Ukraińskiej w Hamilton, Towarzystwa b. żołnierzy UP A w Kanadzie oraz prywatnych sponsorów.

Pierwszy tom *Zakerzonie* zawiera relacje ośmiu osób. Są to: Józef Hałabud ps. „Sołowij”, Piotr Hojsan ps. „Woron”, Włodzimierz Lewosiuk ps. „Roman”, Włodzimierz Moroczko ps. „Sum”, Jan Nowosad ps. „Stečko”, Bazyli Potoplak ps. „Sołowij”, Michał Ulan ps. „Rohatyj”, „Łoza”, Jan Fedak ps. „Hordyj”. Wszystkie wspomnienia zostały zebrane w latach 1989-1993, opracowano je na podstawie nagrań magnetofonowych – z wyjątkiem ostatnich, spisanych własnoręcznie przez Fedaka.

Opowieść J. Hałabuda to historia sotni „Burłaki” obejmująca okres od lata 1945 r. do jej rozwiązania wiosną 1948 r. Hałabud w prostych słowach opisał życie sotni, początkowo swobodnie działającej w terenie, stopniowo coraz bardziej osaczanej przez wojsko. Wreszcie akcja „Wisła” i wysiedlenia ludności zmusiły ją do podjęcia próby przejścia do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Na terenie Czechosłowacji oddział rozproszono na roje. Mimo to wielu strzelców zatrzymano, do niewoli dostał się także Hałabud. Władze czeskie deportowały więźniów do polskiego obozu koncentracyjnego w Jaworznie. Po gehennie obozu, otrzymał wyrok śmierci, zamieniony na dożywotnie więzienie. Opuścił je w 1957 r.

Znacznie ciekawsze i pełniejsze są wspomnienia P. Hojsana pochodzącego ze wschodniej Łemkowszczyzny. Przedstawił on na wstępie sytuację narodowościową panującą w jego rodzinnych stronach w okresie międzywojennym oraz po wybuchu II wojny światowej. W 1945 r. przeszedł z „samoobrony” do UP A, gdzie został łącznikiem przy Bojówce Służby Bezpieczeństwa UP A (dalej BSB). Bojówka działała w okolicach Komańczy. Hojsan opisuje wysiedlenia ludności cywilnej, wspomina też zastrzelaną od strzelca z sotni „Hrynia” opowieść o śmierci gen. Karola Świerczewskiego. Kiedy sytuacja w terenie stała się bardzo trudna, Hojsan wraz z oddziałem UP A przeszedł przez Czechosłowację do amerykańskiej strefy okupacyjnej. Na tym jednak jego działalność w OUN-UP A nie skończyła się. W 1950 r. po specjalnym przeszkoleniu wrócił, jako

¹ Dotychczas tego typu publikacje ukazywały się na zachodzie np.: I. Dnytryk, *W lisach Lemkiwsczyzny*. Suczasniet 1979. S. Stablewski, *Kriz smich zaliza* Monachium 1952, D. Hrycko-Capka, *Horit lis!* Londyn 1975.

² Zob. referat Jerzego Starzyńskiego wygłoszony w czasie sympozjum: Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku, Szczecin 12-14 IV 1994. Moim zdaniem większy wpływ na stereotyp Ukraińca odegrała propaganda, niż wiedza o rzeczywistych wypadkach na Wołyniu, o których do niedawna nie pisano.

kurier OUN, do Polski. Po nawiązaniu kontaktów wyruszył z pocztą organizacji na sowiecką Ukrainę, skąd udało mu się powrócić. Zatrzymany został, w wyniku prowokacji „Zenona” Leona Łapińskiego, w 1954 r. Skazano go na karę śmierci, zamienioną na 15 lat więzienia. Z więzienia wyszedł w 1966 r.

W. Lewosiuk pochodził z okolic Sokała, gdzie już jako młody chłopak wychowywał się w duchu narodowym ukraińskim. Z lat przedwojennych wspomina m.in. pacyfikację w 1930 r. Po wybuchu wojny skorzystał z możliwości i podjął naukę w szkole handlowej w Belzie, gdzie wiosną 1941 r. wstąpił w szeregi OUN-Bandery. W 1943 r. otrzymał wezwanie do organizacji *Baudienst*. By uniknąć przymusowej pracy udał się do Włodzimierza Wołyńskiego, gdzie wstąpił do policji ukraińskiej. Rozczarowany pracą w policji porzucił ją, by wkrótce zaciągnąć się do Dywizji SS „Galizien”. Opuścił ją zaraz po przysiędzie, w czasie której „o Ukrainie – ani słowa” (s. 106). Kiedy wrócił w rodzinne strony znalazł się w centrum polsko-ukraińskich walk. „Na Chełmszczyźnie płonęły wsie, w nieludzki sposób mordowano Ukraińców (...). Pod hasłem »Od Wieprza do Buga będzie czarna smuga« Polacy rozpoczęli rzeź” (s. 108) – wspominał na kartach *Zakerzonii*. Wobec panującej sytuacji wstąpił do ukraińskiej samoobrony. Po odbytych jesienią 1945 r. przeszkoleniu został przydzielony do komendanta nadrejonowej Służby Bezpieczeństwa OUN, wspomnianego już „Zenona”. Wkrótce rozpoczął pracę jako oficer śledczy. Po wysiedleniach pozostał „w lesie” do jesieni 1948 r. Dzięki pomocy „Zenona” znalazł się na Ziemiach Odzyskanych. W 1950 r. aresztowano go i przekazano sowieckim organom bezpieczeństwa. Po zesłaniu na Syberię, w 1955 r. wrócił do Polski.

W służbie bezpieczeństwa UPA pracował również, pochodzący spod Przemyśla W. Moroczko. Do UPA trafił z samoobrony w 1945 r. Przydzielony do BSB działał w terenie, gdzie poznał różne postacie ukraińskiego podziemia. Ze szczególną sympatią wspominał sotennych „Burlakę” i „Kryłacza”. Zadania jego polegały na przenoszeniu poczty i przeprowadzeniu rozpoznania. Po zintensyfikowaniu działań wojska i akcji wysiedleńczej w 1947 r., sytuacja „w lesie” stawała się coraz trudniejsza. Brakowało głównie pożywienia. Mimo trudnych warunków W. Moroczko przetrwał w konspiracji do 1955 r. Po uwięzieniu skazany został na karę śmierci, zamienioną na 15 lat więzienia. Na wolność wyszedł w 1968 r.

J. Nowosad pochodził z okolic Hrubieszowa. Na początku okupacji wyjechał ochotniczo na roboty do Niemiec. Tu wstąpił do OUN. W rodzinne strony, ogarnięte bratobójczymi walkami, powrócił pod koniec 1943 r. W marcu 1944 ścigany przez Niemców za dokonane, „na rzecz swoich”, malwersacje w składzie skóry, uciekł do bojówki. Następnie znalazł się w oddziale „Jagody” Mariana Łukaszewicza. Brał udział w akcjach odwetowych przeciwko polskim formacjom partyzanckim oraz ludności cywilnej, a także walczył z wojskami niemieckimi, sowieckimi i polskimi. W marcu 1946 r. uczestniczył w sławnej akcji UPA i WiN na Hrubieszów³. Aresztowano go w sierpniu 1946 r. Po brutalnym śledztwie został skazany na 16 lat więzienia. Wolność odzyskał w 1955 r.

W. Potoplak pochodził spod Rawy Ruskiej. W 1943 r. odbył przeszkolenie wojskowe w Karpatach, po którym trafił do sotni Dymitra Pełypa „Ema” działającej na Wołyniu. Tam przeszedł chrzest bojowy w walce z formacjami sowieckimi. Wkrótce dostał się w ręce NKWD. Przetrzymał brutalne śledztwo, a dzięki pomocy strażnika (?) udało mu się zbiec. Wrócił do organizacji, gdzie został specjalnym kurierem przy komendancie UPA Zakerzońskiego Kraju – Mirosławie Onyszkiewiczzu „Oreście”. We wspomnieniach nakreślił sylwetkę „Oresta”, którego darzył sympatią. Z pocztą przechodził często przez granicę sowieckiej Ukrainy, przez którą przeprowadzał również ludzi. Od 1946 r. działał już tylko na terenie Polski, gdzie od 1947 r. sytuacja UPA stawała się coraz trudniejsza. Organizacja rozpadała się. W październiku tegoż roku

³ Zob. Z. M. Kowalewski, *Kwestia polska w powojennej strategii Ukraińskiej Powstańczej Armii*. W: Red. M. Pułaski, *Ukraińska myśl polityczna w XX w. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* MLXXXVIII. Kraków 1993, ss. 210-220; H. Pająk, *Za samostijną Ukrainę*. Lublin 1993, ss. 51-57.

został zatrzymany. Śledztwo mimo bicia wydało mu się łagodne, w porównaniu z tym jakie przeszedł w NKWD. Skazany został na 12 lat więzienia. Wolność odzyskał w 1953 r.

M. Ulan pochodził z Łemkowszczyzny. W 1944 r. w obawie przed wcieleniem do Armii Czerwonej wstąpił do UPA. Służył w sotni „Hromenki” i „Wesołego”, wraz z sotnią wziął udział w rajdzie kurenia „Rena” w Karpaty Wschodnie. Kiedy sotnia powróciła w Bieszczady, M. Ulan zachorował na tyfus; w czasie jego leczenia zginął „Wesoły” i sotnia na pewien czas uległa rozproszeniu. Po „rekonwalescencji” powrócił na krótko do oddziału, ale ze względu na stan zdrowia przeszedł do pracy w siatce cywilnej. Po kilku miesiącach ukrywania się w rodzinnych stronach, został aresztowany w marcu 1947 r. Doświadczył okrucieństw śledztwa w Urzędach Bezpieczeństwa, następnie zaś w obozie w Jaworznie. Skazany został na 15 lat. Więzienie opuścił w 1954 r.

Cykl wspomnień zamyka prawie stustronicowa relacja J. Fedaka. Autor podzielił ją na kilka części. We wstępie nakreślił atmosferę rodzinnej wioski Pawłokoma w okresie międzywojennym. W części *Wojna* zawarł swoje obserwacje związane z przemieszczaniem się armii polskich, niemieckich, sowieckich w 1939 r., znów niemieckich w 1941 r. i sowieckich w 1944 r. oraz z początkami działalności polskiego i ukraińskiego podziemia. Następnie w części *Pawłokomska tragedia* przedstawił zagładę swej rodzinnej wsi, która przeżyła pogrom dokonany przez polską partyzantkę 3 marca 1945 r. Zamordowano wówczas 365 Ukraińców. Te tragiczne wypadki zaprowadziły go do UPA. Swoje losy w sotni „Jara” i „Kryłacza” przedstawił w części *W powstańczych szeregach*. Brał udział w walkach z polską partyzantką i w akcjach odwetowych, później zaś w starciach z WP. W Boże Narodzenie 1946 r. przemyski kureń „Konyka” dokonał nieudanej próby opanowania Birczy. Część ostatnia *Poniewierka* opowiada o ukrywaniu się w rodzinnych stronach oraz o próbie ułożenia sobie nowego życia na Ziemiach Odzyskanych, dokąd udało mu się wyjechać. Jak pozostali, tak i Jan Fedak został również aresztowany, ale dopiero w 1961 r. Skazany na 10 lat, wyszedł na wolność w 1969 r.

Powyższy dobór autorów wspomnień wprowadza z jednej strony pewien chaos w pracy, z drugiej zaś daje możliwość wglądu w dzieje różnych formacji UPA działających od zachodniego Wołynia po Łemkowszczyznę.

Opracowanie zawiera ponadto tekst przysięgi żołnierza UPA, słownik biograficzny najważniejszych postaci ukraińskiego podziemia działających na terenie Polski, słownik terminów wojskowych (np.: sotnia, AK, BSB), oraz indeksy nazwisk i miejscowości. Zamieszczono też dane o autorach wspomnień, co stanowi uzupełnienie do podobnej informacji zamieszczonej we wstępie. Jest to pewne utrudnienie dla czytelnika, gdyż aby zasięgnąć informacji o danym autorze, należy zajrzeć w dwa różne miejsca książki. Ponadto zamieszczono informacje o bieżącej działalności Archiwum Ukraińskiego. Tekst wspomnień wzbogacony został też fotografiami ze zbiorów archiwum.

Cechą niemal wszystkich wspomnień jest ich subiektywizm. Fakt, że są spisywane po latach spowodował, że pojawiły się w nich nieścisłości. Przypadki ewidentnych pomyłek zostały zasygnalizowane przez redakcję w przypisach, zamieszczono w nich również pełne nazwiska osób występujących pod pseudonimami. Przypisy opracował znawca zagadnienia, dyrektor Archiwum Ukraińskiego Eugeniusz Misiło. Zabrakło jednak odsyłaczy do źródeł i literatury. Z pewnością nie zawsze byłoby to możliwe, ale w wielu miejscach rozwiałoby wątpliwości czytelnika. Sprawą dla mnie niepokojącą jest fakt, że autorzy często używają określenia „akowcy” w stosunku do różnych formacji podziemnych po dacie 19 stycznia 1945 r., kiedy to AK rozwiązano. O ile jest to dopuszczalne w przypadku autorów wspomnień, o tyle niedopuszczalne wydaje się niesprostowanie tego w przypisach przez wydawcę. Prowadzi to bowiem do obciążenia AK różnego rodzaju zbrodniami przez nią nie popełnionymi. Brak solidnej krytyki zamieszczonych wspomnień, zmusza czytelnika do uwierzenia autorom „na słowo”. Nie można więc uznać tej pracy za wydawnictwo źródłowe *sensu stricto*. Odczuwalny jest również brak bibliografii, z której można by skorzystać podejmując krytykę tekstu. Opracowanie *Zakerzonie* należy więc uznać za pracę popularyzatorską, choć zawiera ona, bardzo potrzebne dla lepszego poznania ostatniego konfliktu

polsko-ukraińskiego, teksty źródłowe. Książkę tę uważam więc za potrzebną i pożyteczną. Po przeprowadzeniu solidnej krytyki zawarte w niej informacje pomogą historykom pełniej spojrzeć na takie sprawy, jak wysiedlenia ukraińskiej ludności cywilnej, stosunek UPA do ludności polskiej i *vice versa*. Kilkakrotnie na kartach wspomnień pojawia się postać „Zenona”, głęboko zakonspirowanego w UPA agenta UB⁴. Znajdziemy też ciekawe informacje o warunkach panujących w obozie w Jaworznie. Wspomnienia zawierają nie tylko fakty, ale też odsłaniają psychologiczną stronę dramatu ukraińskiego pokolenia, moralne dylematy młodych upowców walczących o „samostijną Ukrainę”. Szkoda więc, że książka ukazała się tylko w języku ukraińskim, wszak dla Ukraińców nie są to już rewelacje, znają bowiem te sprawy z opowieści rodziców i dziadków. Problemy te nie są zaś znane lub znane są tylko fragmentarycznie czytelnikowi polskiemu. Drogę do niego z pewnością zamyka jednostronność i subiektywizm pracy. Gdyby jednak ktoś pokusił się o wydanie pracy zawierającej relacje Polaków i Ukraińców, nawet subiektywne i skrajnie przeciwstawne, to może dopiero wówczas można by rozpocząć pisanie obiektywnej historii „Zakerzońskiego Kraju”. Być może seria *Zakerzonie*, prowokując konstruktywną i sensowną krytykę, otworzy drogę do takiej rzeczowej dyskusji.

Maciej Zygmąński

MARIAN WALCZAK: *Ludzie nauki i nauczyciele podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*. Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Warszawa 1995, 822 ss.

W 1947 r. Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów udostępniło po raz pierwszy opinii publicznej *Sprawozdanie w przedmiocie strat wojennych w Polsce w latach 1939-1945*. Dziesiątki lat służyło ono badaczom jako podstawowe źródło w opracowaniu dziejów II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej.

Sprawozdanie objęło również straty osobowe, w tym środowiska inteligencji polskiej. Wśród nich były takie „grupy osobowe” jak: profesorowie i personel naukowy wyższych uczelni, nauczyciele szkół średnich, nauczyciele szkół zawodowych, nauczyciele szkół powszechnych.

Prawie 50 lat później Marian Walczak napisał w recenzowanym tu dziele, w jego końcowej części zatytułowanej *Obraz statystyczny strat*, o własnych ustaleniach:

„Wszystkie te wskaźniki są prawie o połowę wyższe w stosunku do ustaleń Biura Odszkodowań Wojennych z 1947 r. W tym wzroście znajduje uzasadnienie fakt, iż okupanci umiejętnie ukrywali swoje zbrodnie i że ich odkrycie w dalszych latach powojennych wymagało dużo starań wielu społeczników i profesjonalistów. Badania w tej dziedzinie, zwłaszcza w odniesieniu do wschodnich obszarów Rzeczypospolitej, trwają nadal, i być może zwiększą jeszcze liczbę ofiar eksterminacji w polskim środowisku naukowym i oświatowym” (ss. 802-803).

Autor nazwał *Księgę strat osobowych* podsumowaniem dotychczasowych wyników swoich badań i to nie tylko ze względu na objętość pracy. Jest to godne podkreślenia, ponieważ w istocie chodzi o 25-letni dorobek prof. M. Walczaka. Liczy się w nim szczególnie kilka pozycji, dwie dotyczą losów nauczycielstwa wielkopolskiego, jedna losów wojennych i okupacyjnych szkolnictwa wyższego i nauki, kolejna – działalności oświatowej i martyrologii nauczycielstwa polskiego, wreszcie publikacja poświęcona szkolnictwu zawodowemu w czasie okupacji¹. Ponadto wskazać

⁴ Zob. H. Pająk, *op. cit.*, ss. 33-44, 133-136.

¹ *Wielkopolska konspiracja oświatowa 1939-1945*. Warszawa 1972; *Nauczyciele Wielkopolski w latach wojny i okupacji 1939-1945*. Poznań 1974; *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939-1945*. Wrocław 1978; *L'enseignement legal et l'ensei gement clandestin pendant l'occupation nazie en Pologne*. Warszawa 1981; *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską (1939-1945)*. Wrocław 1987; *Szkolnictwo zawodowe w Polsce w okresie okupacji hitlerowskiej*. Wrocław 1993.